

Kobus, Jacek

Historiografia japońska a Polska : wstępny szkic przedmiotu

Dzieje Najnowsze 32/1, 221-229

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

PRZEGLĄD BADAŃ

Jacek Kobus
Warszawa

Historiografia japońska a Polska — wstępny szkic przedmiotu

Wstęp

Zainteresowanie badaczy zagranicznych dziejami Polski jest w dalszym ciągu traktowane przez naszą opinię publiczną jak zjawisko wyjątkowe, stając się nawet swoistym powodem do dumy. Na poparcie tej tezy wystarczy przytoczyć przyjęcie, z jakim spotkały się u nas publikacje Normana Daviesa czy też ostatnia praca traktująca o zbrodniach komunizmu, której współautorami byli m.in. historycy francuscy. Szczególnie nobilitujące jest tu, rzecz jasna, zainteresowanie Zachodu, wobec którego zdajemy się ciągle odczuwać głęboki kompleks niższości. Pogląd ten, jak każda opinia obiegowa, stosunkowo łatwo poddaje się falsyfikacji. Jest oczywiście prawdą, że dzieje Polski wzbudzają większe zainteresowanie wśród historyków tych krajów, z którymi mieliśmy w przeszłości silniejsze związki, a szczególną pozycję zajmuje u tych wschodnich sąsiadów, z którymi dzielimy wspólną przeszłość jako spadkobiercy I Rzeczypospolitej. Jednocześnie jednak właśnie ze środkowiskami historyków tych krajów dzieli nas najbardziej palące kontrowersje, a badania historyczne w dalszym ciągu nie są całkowicie wolne od obciążenia doraźnymi służebnościami politycznymi. Takim obciążeniem mogą być przy tym nie tylko zastałe urazy, ale i wymóg pośpiesznie i bez głębszego namysłu realizowanego pojednania bez jasno określonego celu. Tymczasem spojrzenie historyków zachodnich — francuskich, brytyjskich, amerykańskich, a także, w coraz większym stopniu, niemieckich — dzięki oddaleniu od spraw bieżących naszego regionu oraz większemu dystansowi tak geograficznemu, jak i kulturowemu, może przedstawiać sobą wartość zaskakującej nieraz dla nas ostrości, a także poruszać te obszary badawcze, które pozostają dla nas nie zauważone właśnie ze względu na bliskość kultury, której dotyczą. W szczególności łatwiej chyba wśród cudzoziemców z dalekich krajów zajmujących się naszymi dziejami, o autentyczną fascynację przeszłością Polski i Polaków. Wynika to z prostego faktu, że wybór specjalności badawczej, jakiego dokonali, w minimalnym stopniu związany był z jakąkolwiek motywacją materialną czy prestiżową, rzadko też wynikał w prosty sposób z zainteresowania dziejami własnego kraju, jak to ma miejsce bliżej naszych granic. Czynniki ten nie jest tak pozbawiony znaczenia,

jak mogłoby się wydawać w świetle czysto pozytywistycznej wizji nauk historycznych — na pewno nie są one jedynie beznamietnym rekonstruowaniem faktów, a narracja, którą tworzą, staje się martwa, gdy nie ożywia jej autentyczna pasja płynąca z głębokiego przekonania o istotnym znaczeniu podejmowanego tematu.

Niewątpliwie łatwiej spotkać cudzoziemców — historyków obierających sobie Polskę za specjalność tam, gdzie łatwy jest dostęp do źródeł tego tematu dotyczących. Istnieją zatem ośrodki badań nad dziejami Polski w pobliżu skupisk polskiej emigracji i założonych przez nią instytucji naukowych dokumentujących przeszłość naszego kraju, przede wszystkim przy tym — przeszłość stosunkowo najnowszą.

Japonia znajduje się pod tym względem w bardzo niekorzystnym położeniu. Nasze wzajemne związki z przeszłości, acz nacechowane pewnym ładunkiem emocjonalnym (choćby z uwagi na rolę w ich zawiązywaniu budzącej tak sprzeczne emocje postaci jak Józef Piłsudski), nie mogą być określone innym słowem niż epizodyczne. Nigdy też Japonia nie była ośrodkiem znaczącej emigracji polskiej i nie zgromadziła istotnych zasobów archiwalnych dotyczących spraw polskich. Najbliższe źródła łatwo dostępne dla historyków japońskich znajdują się w Stanach Zjednoczonych.

Od początku zatem zainteresowanie dziejami polskimi w Japonii ma charakter podwójnie pośredni. Pojawia się na marginesie innych studiów „historii Zachodu” — jak nazywa się tam dzieje wszystkich obszarów położonych, z grubsza rzecz biorąc, na zachód od Adenu (a zatem obejmujących także np. świat arabski, przez nas do Zachodu bynajmniej nie zaliczany). Jednocześnie obejmuje pracę przede wszystkim na podstawie danych pośrednich, pochodzących z opracowań innych historyków oraz wydawnictw źródłowych najczęściej stosunkowo jednostronnych. Naczelne miejsce obok źródeł amerykańskich, czy też raczej — zlokalizowanych na terenie Stanów — odgrywają przy tym dane rosyjskie. Najczęściej bowiem historię Polski uprawiało się w Japonii na marginesie lub jako uzupełnienie historii Rosji — Rosja bowiem jako najbliższy europejski sąsiad Japonii od początku modernizacji tego kraju w drugiej połowie XIX w. budzi wśród jej badaczy niesłabnące zainteresowanie.

Historia historiografii japońskiej, obierającej sobie za przedmiot studiów Polskę, jest przede wszystkim historią przewycięzania tej pośredniości i przechodzenia — jak dotąd jeszcze w pełni nie zakończono — do autonomicznego traktowania tak samego przedmiotu, jak i służących mu źródeł.

Rozwój zainteresowania historyków japońskich Polską i jej regionem

Najlepiej i najlucidarniej ujął historię zainteresowań i wysiłków badaczy japońskich na rzecz zgłębienia dziejów naszego kraju Japończyk, a zarazem doktorant Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, prof. Watanabe Katsuyoshi¹: „Polską zainteresowano się w Japonii nieco wcześniej niż innymi krajami wschodniej Europy i począwszy od ery Taisho (1912-1926) aż po czasy współczesne na różne sposoby, w tym także poprzez tłumaczenia, próbowano zaprezentować jej historię, jednak poważne studia historyczne oparte na źródłach polskojęzycznych zaczęto w Japonii prowadzić dopiero w latach sześćdziesiątych. W latach siedemdziesiątych liczba japońskich uczonych badających historię Polski wzrastała stopniowo i obecnie można tu spotkać historyków specjalizujących się w rozmaitych okresach jej dziejów — od średniowiecza aż po czasy najnowsze. Mimo to poziom prowadzonych w Japonii badań

¹ Do połowy lat 90. związany z Uniwersytetem Tokijskim, obecnie nie należący do grona profesorów żadnej japońskiej uczelni.

nad historią Polski jest wyraźnie niższy niż w krajach Europy czy w Stanach Zjednoczonych, co nie budzi zdziwienia, gdy weźmie się pod uwagę fakt, że na żadnym japońskim uniwersytecie nie ma wydziału polonistyki².

„W ciągu ostatnich dziesięciu lat opublikowano w Japonii kilka dzieł poświęconych historii Polski — od średniowiecza po czasy najnowsze. Książka p. prof. Toshio Yamamota i p. prof. Toshio Inouchiego *Historia narodu polskiego* (w jęz. japońskim, wyd. Senseido, Tokio 1980), jest pierwszą historią Polski, jaka wyszła spod pióra historyków japońskich (...) W 1986 r. tokijska firma wydawnicza Kobunsha wydała przetłumaczoną przez p. Kazuo Kata i p. Takao Mizushimę z języka angielskiego książkę *history of Poland* (pod red. p. prof. Stefana Kieniewicza, Warszawa 1968) (...) *Najnowszą historię Polski* napisaną przez p. prof. Takayuki Ita powitać należy z zadowoleniem³.

Rozwój zainteresowania historiografią japońskiej Polską na tle jej stosunku do całego regionu Europy Środkowej i Wschodniej oraz Rosji (co — niezależnie od realiów etnograficznych — łączy się w Japonii zazwyczaj pod zbiorczą nazwą „studiów słowiańskich”, obejmujących badania historyczne, lingwistyczne, geograficzne i politologiczne także niesłowiańskich krajów regionu) widzieć można jako element dwóch procesów. Z jednej strony ilościowego i jakościowego wzrostu tej dziedziny wiedzy (który możemy mierzyć chociażby postępującą instytucjonalizacją, przejawiającą się zrazu tworzeniem towarzystw, później zaś wyspecjalizowanych instytucji badawczych), z drugiej zaś postępującej w jej ramach specjalizacji. Stosunkowo rzadko można mówić o historykach nie związanych ze studiami slawistycznymi, a zainteresowanych Polską. Zasadniczo rzecz biorąc, zajmują się oni tylko jednym przedmiotem — historią muzyki polskiej, w tym w szczególności twórczością Chopina i Szymanowskiego. Pozostali rozpoczęli swoje studia od badań całego regionu i wyspecjalizowali się (stosunkowo często — obok jakiegoś innego przedmiotu) w dziejach Polski w następstwie rosnącego „podziału pracy” między coraz większą liczbę dysponujących coraz lepszym aparatem badawczym naukowców poświęcających swoje studia temu regionowi. Dopiero ostatnie pokolenie historyków japońskich, zaczynające swoją pracę w ciągu obecnej dekady, z zasady od początku zajmuje się właśnie dziejami Polski. W tym sensie można mówić o kształtowaniu się nowego wzorca historyka — specjalisty od dziejów Polski w Japonii. Zamiast uprawiać swoją dziedzinę

² W latach 90. rozpoczęto nauczanie języka polskiego na Uniwersytecie Kioto i Uniwersytecie Tokijskim, polonistyka jest obecna także na uniwersytetach Waseda i Ritsumeikan oraz kilku mniejszych uczelniach w różnych ośrodkach akademickich Japonii. Nabór na te kierunki odbywa się z reguły co dwa lata (lub rzadziej). Język polski — dla porównania — został wyprzedzony przez czeski, którego zaczęto nauczać w tych samych ośrodkach nieco wcześniej. Na najbardziej prestiżowej w Japonii uczelni wyższej, Uniwersytecie Tokijskim, studenci mogą korzystać z lektoratów m.in. fińskiego, estońskiego, litewskiego, rumuńskiego i węgierskiego. Żaden z tych języków nie może się jednak równać w popularności z rosyjskim, obecnym na prawie każdej, nawet prowincjonalnej uczelni — większość z nich oprócz lektoratów językowych prowadzi także studia literatury i kultury rosyjskiej połączone z zarysowym chociażby wykładem historii Rosji. Dopiero w ciągu ostatniego dziesięciolecia język rosyjski zaczął w niewielkim stopniu ustępować innym językom słowiańskim i środkowoeuropejskim. Przykładowo Uniwersytet Soka w Tokio, który poprzednio wykładał tylko język rosyjski, nawiązał na początku obecnej dekady współpracę z Uniwersytetem Sofijskim w Bułgarii i ograniczył liczbę godzin rosyjskiego na rzecz bułgarskiego oraz innych języków środkowoeuropejskich.

³ Jest to fragment recenzji (w języku polskim) pracy Ito Takayuki *Najnowsza historia Polski* (wydanej w języku japońskim przez wydawnictwo Yamakawa w Tokio w 1988 r.) „Japanese Slavic and East European Studies” 1990, nr 11.

w związku z sowietologią czy rusycystyką, łączy ją z badaniami nad społeczeństwem obywatelskim, europejską myślą polityczną (której bardzo oryginalną część stanowi myśl staropolska) czy np. studiami feministycznymi. Jest to jednak pokolenie dopiero wstępujące na katedry japońskich uczelni i minie jeszcze trochę czasu, zanim zdoła ono zdominować ten odcinek życia akademickiego Japonii.

Zjawiskiem nowym wśród uczonych japońskich zainteresowanych Polską jest odbywanie — oprócz kwerend bibliotecznych, studiów językowych czy udziału w wymianie naukowej — także studiów doktoranckich, a nawet, w coraz większym stopniu, magisterskich w Polsce. Niewątpliwie szlak ten został przetarty przez muzyków i muzykologów, w tym również historyków muzyki, absolwentów, w szczególności warszawskiej Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina. Wśród historyków zajmujących się dziejami politycznymi za prekursora uważać można prof. Watanabe Katsuyoshi, który doktoryzował się w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego w 1989 r. na podstawie anglojęzycznej rozprawy *The diplomatic relations between Poland and Japan in the twentieth century until the outbreak of the Second World War* i w dalszym ciągu specjalizuje się w dziejach najnowszych Polski, zajmując się w szczególności historią Powstania Warszawskiego, o którego kapitulacji ogłosił artykuł w języku polskim. W ślady prof. Watanabe poszedł Yoshioka Jun, w chwili obecnej doktorant w Instytucie Historii PAN w Warszawie, zajmujący się polityką narodowościową rządu „ludowego” w latach 40.

Są to bez wyjątku badacze młodego i najmłodszego pokolenia. Jak się zdaje, podział pokoleniowy wśród japońskich historyków badających Polskę przedstawia się mniej więcej tak, jak go nakreślił cytowany prof. Watanabe: do połowy lat 60. można mówić co najwyżej o marginalnym zainteresowaniu poszczególnych badaczy⁴, stosunkowo często przy tym związanych z socjalistycznymi lub szerzej — lewicowymi sympatiami politycznymi. Właśnie naukowcy o takich sympatiach pierwsi po wojnie interesowali się w Japonii krajami bloku wschodniego. Stosunkowo niewielu przy tym było wśród nich historyków, przeważali zaś ekonomiści. Pojawiły się więc w tym czasie pewne przyczynkowe opracowania dotyczące historii ekonomicznej Polski, zwłaszcza zaboru rosyjskiego.

Od połowy lat 60. do początku lat 80. trwał w Japonii proces kształtowania się zróżnicowanego środowiska zawodowych historyków — specjalistów w poszczególnych epokach dziejów Polski. W dalszym ciągu korzystali oni głównie ze źródeł niepolskich, a przynajmniej nie zlokalizowanych na terenie Polski, a studia specjalizacyjne odbywali zasadniczo w ośrodkach amerykańskich. Większość badaczy tego pokolenia włada już jednak obok rosyjskiego i ewentualnie, angielskiego, językiem polskim, co warunkuje dostęp do oryginalnych źródeł. Ich profesjonalny warsztat historyczny pozwala im też, w miarę możliwości dostępu do wartościowych materiałów źródłowych (a dostęp ten w tym okresie, w miarę gwałtownego bogacenia się Japonii, zaczął ulegać daleko idącemu ułatwieniu, w chwili obecnej stanowiąc niedoścignęły w skali światowej wzór, jeśli idzie o wymianę międzybiblioteczną, szybkość i komfort dostępu do posiadanych zasobów), na pogłębione studia w swoich dziedzinach.

⁴ Przed II wojną światową podejmowane były próby popularyzacji znajomości historii Polski w Japonii, m.in. wydano po japońsku kilka broszur na ten temat (patrz: E. Pałasz-Rutkowska, A. Romer, *Historia stosunków polsko-japońskich 1904-1945*, Warszawa 1996). W żadnym razie jednak nie były to samodzielne prace badawcze. Jeszcze wcześniej, przed utworzeniem niepodległego państwa polskiego, „Polska” funkcjonowała w całej Azji Wschodniej przede wszystkim jako pojęcie przynależne do języka publicystyki — przykład kraju, który nie umiał się skutecznie zreformować w obliczu zewnętrznego zagrożenia oraz wymogów modernizacji i upadł. Opierano się przy tym na źródłach z drugiej ręki, dość często rosyjskich.

Początek lat 80., jak wszędzie na świecie, wywołał w Japonii zapotrzebowanie na syntetyczne, a zarazem popularne przedstawienie dziejów Polski, co zaowocowało publikacjami wspomnianymi już wyżej w wypowiedzi prof. Watanabe. Pierwszą pracą tego rodzaju była publikacja najwybitniejszego japońskiego znawcy przedmiotu, prof. Inouchi Toshio z Uniwersytetu Waseda w Tokio, zatytułowana *A History of Polish Nation* z 1980 r., ostatnią zaś, o której udało się uzyskać informacje przy pomocy sieci Internetu — rozdział w przewodniku po Polsce *More about Poland*, wydany w 1992 r., *A View of Poland: A Short History*, którego autorem był prof. Miyajima Naoki z Uniwersytetu Chuo. Choć prace te wydać się mogą z naszej perspektywy nieco powierzchowne przez swoją skrótowość, to jednak efektem ich publikacji był swoisty przełom w badaniach nad historią Polski w Japonii i znacznie większe zainteresowanie wśród japońskich studentów tak dla nich egzotycznym krajem. Właśnie na skutek tego przełomu środowisko japońskich badaczy dziejów Polski stało się gotowe do szybkiej adaptacji w nowych warunkach ustrojowych nad Wisłą, podejmując na coraz większą skalę badania u źródła, tzn. tutaj w Polsce.

Cechą najmłodszego pokolenia Japończyków—badaczy polskiej historii jest koncentracja raczej na konkretnych, węzłowych zagadnieniach historycznych i historii idei niż na syntetycznie ujmowanych okresach dziejowych. Zmiana ta dotyczy także historyków starszego pokolenia, z których większość pozostaje aktywna na polu naukowym. Jak się zdaje, wynika to przede wszystkim z nowego postrzegania Polski — jako kraju przechodzącego transformację ustrojową. Ze strony japońskiej stwarza to motywację do prowadzenia badań porównawczych nad różnego rodzaju procesami adaptacji i przemiany ustrojowej (a o Japonii także da się powiedzieć, że coś w rodzaju takiego procesu jej dotyka), dla których właśnie historia idei jest materią niezbędną.

Zmianom pokoleniowym wśród japońskich historyków badających Polskę towarzyszyły także procesy instytucjonalizacji ich pracy. Dla lat pięćdziesiątych, a więc okresu inicjalnego powstania tego środowiska, charakterystyczne i typowe są takie instytucje, jak Towarzystwo Badań Ekonomii Socjalistycznej, Towarzystwo Badań Współczesnego Socjalizmu czy Towarzystwo Historii Myśli Ekonomicznej. Historycy o zainteresowaniach, które mogły obejmować także dzieje Polski grupowali się w powstałym wówczas Japońskim Towarzystwie Historii Zachodu. Liczba tego rodzaju stowarzyszeń, z których większość wydaje własne periodyki regularnie zamieszczające prace członków, ulegała multiplikacji w miarę rozrastania się zaangażowanych w ich pracę środowisk i postępujących w ich łonie specjalizacji. Przykładowo: z Japońskiego Towarzystwa Historii Zachodu wyłoniło się w latach osiemdziesiątych Towarzystwo Historii Habsburskiej. Warto przy tym zaznaczyć, że nie ma prawie instytucji, która łączyłaby całe japońskie środowisko zainteresowane danym tematem na poziomie ogólnokrajowym. W tej dziedzinie ujawniają się do tej pory regionalne i uniwersyteckie partykularyzmy. Z reguły zatem podobne, ale luźno tylko ze sobą związane instytucje działają jednocześnie w Tokio, w Kioto, a w przypadku badań nad Polską, także na wyspie Hokkaido, gdzie działa narodowe centrum studiów sławistycznych.

W latach 80., na fali zainteresowania Polską, powstało nawet osobne Towarzystwo Historii Polski w Kansai, okazało się jednak efemerydą. W chwili obecnej istnieją trzy główne ośrodki skupiające japońskich naukowców, w tym także historyków, badających Polskę i kraje ościenne. W Tokio taką rolę odgrywa Stowarzyszenie Badań Bałtycko-Skandynawskich (powstałe w 1978 r., a od 1979 publikujące własny periodyk w języku angielskim: „Balto-Scandia”)⁵

⁵ Murai Makoto, *An Introduction to the Association for Balto-Scandinavian Studies*, „Balto-Scandia” 1994, Tokio, s. 7.

z prof. Inouchi Toshio z Uniwersytetu Waseda. W Kioto działa Japońskie Towarzystwo Studiów Słowiańskich i Europy Wschodniej, powstałe w 1973 r., a kierowane obecnie przez prof. Takenami Shoichiro. Towarzystwo wydaje o tyle cenny, że dostępny również w Polsce periodyk „Japanese Slavic and East European Studies”. Na Hokkaido, w ramach tamtejszego Uniwersytetu, od 1978 r. (z początkami sięgającymi 1953 r.) działa Centrum Studiów Słowiańskich, którego dyrektorem od kwietnia 1996 r. jest prof. Tadayuki Hayashi. Centrum wśród swoich etatowych pracowników nie ma aktualnie specjalisty od historii Polski, jednak prowadzi szeroką wymianę naukową z polskimi uczelniami i placówkami badawczymi, m.in. z Uniwersytetem Adama Mickiewicza w Poznaniu czy Polską Akademią Nauk. W jej ramach stypendia na wyjazd do Sapporo otrzymują także historycy polscy, którzy pracując w Japonii, ułatwiają uczonym japońskim orientację w skomplikowanej materii badań nad transformacją ustrojową naszego regionu czy budową społeczeństwa obywatelskiego. Centrum jest jednocześnie głównym japońskim ośrodkiem gromadzenia i udostępniania danych obejmujących wszystkie aspekty życia społecznego i kulturalnego Europy Wschodniej. Część baz danych zawierających m.in. bibliografię japońskich wydawnictw o tematyce slawistycznej, udostępniana jest w Internecie.

Próba zestawienia informacji o japońskich historykach-polonistach

Autorowi tego szkicu nie udało się dotrzeć do pełnych danych o składzie osobowym środowiska japońskich historyków zainteresowanych przeszłością Polski. W szczególności brak informacji o badaczach najmłodszego pokolenia, nie posiadających jeszcze większego dorobku naukowego i ustalonej pozycji w kręgach akademickich Japonii. Niemniej jednak te dane, które udało się uzyskać, wydają się zarówno interesujące, jak i statystycznie istotne. Na ich podstawie można bowiem prawidłowo ocenić miejsce i wagę badań nad dziejami naszego państwa i narodu wśród całej gamy zainteresowań uczonych Japonii.

Większość informacji zawartych w tym rozdziale udało się zebrać poprzez Internet, wykorzystując dane Narodowego Centrum Informacji Naukowej (NACSIS), która udostępnia bazę danych osobowych obejmującą dziesiątki tysięcy nazwisk uczonych ze wszystkich dziedzin wiedzy, działających w japońskich instytucjach badawczych. 1503 spośród nich to historycy, specjaliści od „historii Zachodu”. Znalazło się wśród nich ośmiu, którzy jako główny lub pomocniczy kierunek badań zadeklarowali studia nad historią Polski. Dla porównania, specjalizację rusycystyczną bądź sowietologiczną deklarowało 64 badaczy. Liczba specjalistów zajmujących się przeszłością innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej waha się od pojedynczych osób (jak w przypadku Bułgarii czy Estonii) do sześciu (w przypadku Czech). Ogółem liczba historyków — specjalistów od Europy Środkowej i Wschodniej według danych NACSIS obejmuje ok. 30 osób. Japońskie Towarzystwo Studiów Słowiańskich i Europy Wschodniej w Kioto liczy ok. 300 członków⁶, ale historycy są wśród nich w mniejszości. Działające w Tokio Stowarzyszenie Studiów Wschodnioeuropejskich liczy ok. 200 osób⁷, również nie tylko historyków. Centrum Studiów Słowiańskich zatrudnia kilkunastu stałych badaczy, a organizuje pracę ok. 100 pracowników naukowych, w tym kilku historyków⁸; Stowarzyszeko-Skandynawskich skupia ok. 80 członków w Tokio⁹. Wszystkie te instytucje

6 Takenami Shoichiro, *Ten years of Japanese Society for Slavic and East European Studies*, w: „Japanese Slavic and East European Studies” 1989, nr 10.

7 Omówienie działalności Towarzystwa w „Japanese Slavic...” 1989, nr 9.

8 Za stroną internetową Centrum, pod adresem: <http://slav.hokudai.ac.jp>, 1998 rok.

9 „Balto-Scandia” 1994, *Przedmowa*, s. 3.

gromadzą także badaczy Rosji i Związku Radzieckiego stanowiących ok. dwóch trzecich wszystkich ich członków. Tak więc grupa ośmiu historyków, których dane prezentuje NACSIS, wydaje się być stosunkowo reprezentatywna. Wedle wyważonej, zdaniem Autora, oceny, jest to co najmniej połowa Japończyków, którzy kiedykolwiek pracowali naukowo nad dziejami Polski. Znaleźli się w tej grupie (kolejność — za bazą danych NACSIS):

Prof. Inouchi Toshio z Wydziału Literatury Uniwersytetu Waseda w Tokio. Jego specjalności to unia polsko-litewska oraz państwo i społeczeństwo w średniowiecznej Polsce. Publikacje to m.in.: *Historia narodu polskiego*, 1980; *Król, państwo i społeczeństwo w Polsce w okresie późnego Średniowiecza*, 1990; *Elekcja królów i rola szlachty w okresie Jagiellonów w Polsce*, w: *Prace nad historią Polski*, 1996.

Prof. Hiyajima Naoki z Wydziału Prawa Uniwersytetu Chuo. Specjalizuje się w tematach: historia Europy, socjologia polityczna, tożsamość europejska. Opublikował: *Studium nowożytnej historii Polski*, 1978; *Spojrzenie na Polskę: krótka historia*, w: *Więcej o Polsce* (przewodnik turystyczny), 1992.

Prof. Hayasaka Makoto ze Szkoły Nauk o Podejmowaniu Decyzji i Technologii Tokijskiego Instytutu Technologii, o specjalnościach: narodziny dyktatury rewolucyjnej w rewolucji bolszewickiej; struktura społeczeństwa wielonarodowościowego na Litwie i antropologia kulturowa. W dorobku naukowym ma m.in. pracę: *Orientacja monarchistyczna w studiach historycznych okresu polskiego romantyzmu: spojrzenie na badania prac historycznych Karola Hoffmana*, w: „Bulletin of College of General Education Ibaraki University”, 29, 1995.

Warita Satoshi, doktorant w Szkole Literatury Uniwersytetu Aoyama Gakuin, deklarujący zainteresowanie tematami: Polska i Niemcy w rewolucji 1848 r., polityka językowa w Niemczech i Polsce.

Yasui Michikuro, wykładowca w Nagano Prefectural College, ze specjalnościami: studia nad polskim nacjonalizmem, studia nad demokracją parlamentarną w międzywojennej Polsce. Zbiór publikacji obejmuje m.in.: *Państwo i naród w myśli politycznej Romana Dmowskiego*, w: „Sundai-Shigaku”, 94, 1995; *Myśli nowoczesnego Polaka — studium formowania się „nacjonalizmu” Dmowskiego*, w: „The Journal of East European Studies” 19, 1997.

Prof. Kawana Takashi ze Szkoły Ekonomii Międzynarodowego Uniwersytetu Tokijskiego, zajmujący się m.in. takimi tematami, jak: historia filozofii, historia myśli społecznej w nowożytnej Polsce, historia Żydów polskich, antropologia kulturowa. Opublikował m.in. prace: *Modernizacja społeczna i teoria ewolucyjna w myśli społecznej A. Świętochowskiego*, w: „The Hitotsubashi Review”, 97, 1987; *Typy ludzkie okresu pozytywizmu sportretowane przez B. Prusa*, w: „The Journal of Tokyo International University”, 1, 1989.

Prof. Tamura Susumu z Wydziału Muzyki Tokyo College of Music, specjalista od historii muzyki w Polsce. Opublikował m.in. *F. Chopin jako poeta* w 1987 r.; *Nową historię muzyki polskiej* w 1991 r.; *K. Szymanowski, jego życie i prace* w 1991.

Prof. Haba Kumiko z Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Hosei, deklarująca specjalności: problemy narodowościowe, „zimna wojna”, transformacja ustrojowa. Opublikowała m.in. pracę: *Studium rewolucji węgierskiej 1918-1919 — nacjonalizm i socjalizm w Europie Środkowoschodniej*, 1989 r.

Koyama Satoshi, asystent w Instytucie Badań Humanistycznych Uniwersytetu Kioto, o specjalności: historia Polski wczesnonowożytnej (szlachta, kultura polityczna). Opublikował m.in. prace: *Projekt reform państwa polskiego Andrzeja Frycza Modrzewskiego*, 1986; *Postanowienia konfederacji warszawskiej*, 1990; *Teokratyczna teoria państwa w XVI-wiecznej Polsce*, w: „The Shirin of the Journal of History” 1994, 77/3.

Do ósemki dostrzeżonych przez NACSIS dodać można jeszcze dwóch badaczy: prof. Watanabe Katsuyoshi, autora publikacji m.in. o kapitulacji powstania warszawskiego, oraz Yoshioka Juna, doktoranta Instytutu Historii PAN w Warszawie. Ponadto zainteresowani Polską są z konieczności także Japończycy badający historię Żydów i kulturę jidish. NACSIS zarejestrowało jednego historyka tej specjalności, jednak jest ich znacznie więcej wśród młodych doktorantów czy nawet magistrantów japońskich.

Dane posiadane przez NACSIS z pewnością nie są wyczerpujące, nie uwzględniają bowiem tych badaczy, którzy wprawdzie zajmują się w jakiś sposób przeszłością Polski, ale nie deklarują tego jako wyraźnie wyodrębnionego przedmiotu studiów. Przykładem może być chociażby Tamaki Toshiaki, który w roczniku „Balto — Scandia” z 1994 r. publikuje artykuł dotyczący jednego z najbardziej węzłowych problemów historii gospodarczej Polski (proponując przy tym bardzo interesujące wytłumaczenie badanych zjawisk): *From the Mediterranean to the Baltic — A Shift of the Core of European World Economy about 1600^v*. W tym samym wydaniu tego pisma znajduje się również związany z historią gospodarczą Polski artykuł Kahk Juhana *The Birth of Modern Agriculture in the Baltic Region and Scandinavia in the 16-19th Centuries. An Attempt of a Comparative Intra - and Inter-regional Study*¹¹.

Podsumowanie

Nie wydaje się, by kiedykolwiek historia Polski mogła być w Japonii całkowicie samodzielnym przedmiotem badań. Są już w tej chwili, i będzie ich zapewne w niedalekiej przyszłości więcej, badacze poświęcający się w swojej czysto naukowej pracy głównie temu tematowi, jednak dydaktyka odrywa ich od tej pracy. Na żadnym japońskim uniwersytecie nie ma wykładu historii Polski. Wynika to po części także z innej organizacji studiów filologicznych. W przeciwieństwie do Polski, opierającej się na modelu francuskim, uczelnie nie kształcą na swoich kursach polonistycznych kulturoznawców, lecz raczej dodają znajomość języka do innych specjalności zawodowych, podobnie jak to się dzieje w Stanach Zjednoczonych. Z tego względu na pojawienie się kursu historii Polski w Japonii raczej nie ma co liczyć.

Również placówki badawcze i stowarzyszenia naukowe w Japonii jak do tej pory grupują uczonych z różnych dziedzin (nie tylko historyków) i różnych specjalności badawczych, wymuszając w ten sposób w codziennej komunikacji między pracownikami i członkami bardziej kompleksowe, a zarazem interdyscyplinarne podejście do naszego regionu. Ten stan rzeczy może ulec zmianie, jeśli w którymś z ośrodków akademickich Japonii powstanie odpowiednio liczne i prężne środowisko historyków — polonistów. Nie jest to niemożliwe. Jak się zdaje jednak, zależy to w dużej mierze od Polski i Polaków. Patrząc bowiem na zestawienia danych NACSIS, nie można oprzeć się wrażeniu, że bardzo precyzyjnie odzwierciedla ono miejsce i rangę Polski jako państwa w świecie. Rangę polityczną i gospodarczą — słowem to wszystko, co składa się na międzynarodowe znaczenie kraju. Jak to się dzieje — nie sposób dojść w tak krótkim szkicu, niemniej jednak proporcje wydają się idealnie utracone. Wraz z cywilizacyjnym i gospodarczym awansem Polski mogą się one zmieniać i właśnie od nas zależy kierunek tych zmian.

¹⁰ Tamaki Toshiaki, *From the Mediterranean to the Baltic*, „Balto — Scandia” 1994, s. 109.

¹¹ Kahk Juhana, *The Birth of Modern Agriculture in the Baltic Region and Scandinavia in the 16-19th Century*, „Balto — Scandia” 1994, s. 127.

Periodyki japońskie poświęcone problematyce slawistycznej i polonistycznej:

- „Acta Slavica Iaponica”, Sapporo.
- „Balto-Scandia”, Tokio.
- „Eurasian Studies”, Tokio.
- „The Japan Annual of International Affairs”, Tokio.
- „The Japan Annual of Law and Politics”, Tokio.
- „Japan Institute of International Affairs Annual Review”, Tokio.
- „Japanese Slavic and East European Studies”, Kioto.
- „Journal of Baltic and Scandinavian Studies”, Tokio.
- „The Journal of East European Studies”, Tokio.
- „Suravu Kenkyu” [„Studia Słowiańskie”], Sapporo.
- „Too-shi-kenkyu” [„Przegląd Studiów Wschodnioeuropejskich”], Tokio.